

Nietuzinkowe spotkanie w zabierzowskim Młynie

Po raz pierwszy mieliśmy okazję poczuć smak dziennikarskiej przygody. I to w jakim miejscu! I nie z byle kim! Jednym słowem, pojechaliliśmy do zabytkowego zabierzowskiego „Młyna” nie po mąkę, a po kulturę. Jego wnętrza zachęca zarówno do pracy jak i refleksji.

"Jak ekscytujące było to spotkanie, świadczą nasze zaciekawione miny."



Redaktor Naczelny przemawia

fot. K. Mroczek



Młodzi dziennikarze w działaniu

fot. K. Mroczek

W wyjątkowej atmosferze kryjącej się w tych murach stanął przed nami redaktor naczelny jednej z największych redakcji w Polsce - krakowskiej „Gazety Wyborczej” - **pan Michał Olszewski**. Zdobywał swoje doświadczenie już w szkole podstawowej, a za zbiór 22 reportaży „Najlepsze buty na świecie” otrzymał nagrodę Ryszarda Kapuścińskiego, jedną z najbardziej prestiżowych dziennikarskich nagród w Polsce.

Opowiadał nam o dziennikarstwie, wyzwaniach i zagrożeniach tego zawodu. Zrozumieliśmy, że jest on niezwykle ciekawy, ale przede wszystkim bardzo trudny, wymagający zaangażowania i ciężkiej pracy. Odkryliśmy kilka tajemnic dziennikarskiego fachu, by osiągnąć sukces oraz uzyskaliśmy receptę, jak przygotować się do wywiadu i skąd czerpać pomysły na artykuły. Czasem szukamy tak daleko, a perełki leżą w zasięgu ręki.

Wystąpienie tak poważnego redaktora, który zwrócił się bezpośrednio do nas początkujących dziennikarzy: „*Nie bójcie się zadawać pytań i pamiętajcie, aby do wywiadu dobrze się wcześniej przygotować i poznać swojego rozmówcę. Możecie iść na żywioł, ale to ryzykowne*” - zapadło nam głęboko w pamięci. Tym bardziej jest to cenna uwaga, że w planie mamy kolejne spotkania z ciekawymi i znanymi ludźmi.

red.

Cudze chwalimy – a swoje mamy



Mirosław Dudzik wśród nas.

fot. W. Oczkoś

25 września, uzbrojeni w notatniki, długopisy, dyktafony i aparaty fotograficzne, wzięliśmy udział w mini konferencji prasowej, której gościem był pan **Mirosław Dudzik**, nasz „sąsiad”, który w 57 dni pokonał na rowerze 6300 km, z Brzezia do Maroka. Okazało się, że

niektórzy z nas znają go choćby z widzenia, z ulicy, i nie mieli pojęcia, że dokonał takiego wyczynu, choć pisano już o tym w gazetach i Internecie. Podczas wywiadu wiele jego odpowiedzi zaskakiwało, niektóre rozweselały, a większość po prostu wzbudzała podziw

dla skromnego mieszkańca naszej gminy, który o tak dużym przedsięwzięciu mówił z ogromną lekkością, pokazując przy okazji masę ciekawych zdjęć. Samotna podróż na rowerze to dla niego ulubiony sposób spędzania urlopu, choć rodzina nie jest

z tego zadowolona. Obliczył, że w swoim życiu przejechał już na rowerze około 80 tys.km. Co udało nam się jeszcze ciekawego dowiedzieć o nim i jego przygodzie? Zapytaliśmy: "Jechał Pan z mapą tradycyjną czy elektroniczną?"

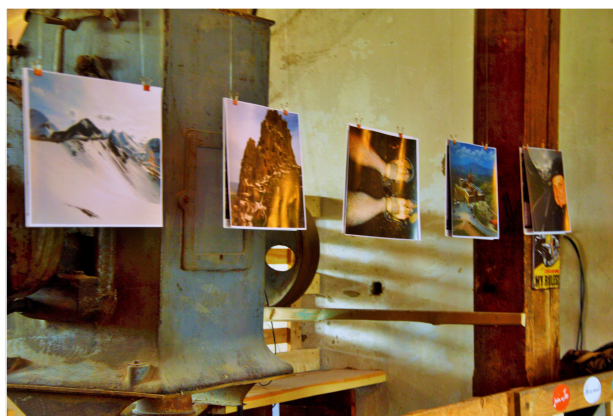
Padła odpowiedź : „Zdecydowanie mapą. Miło jest czasem się zgubić, ponieważ ludzie są bardzo mili i gościnni i chętnie udzielają pomocy turystom. A mapa jest dobrym punktem wyjścia do ciekawej rozmowy.” W czasie jazdy nie słucha muzyki, jak to robi wielu z nas, gdyż na pierwszym miejscu stawia bezpieczeństwo. Pan Mirosław w zimie trochę morsuje, więc nie było dla niego problemem kąpać się w górskich potokach, jeziorach lub korzystać z umywalk na stacjach benzynowych, zajazdach dla tirów, gdzie również prał swoje ubrania. W czasie wyprawy znalazł się też czas na zwiedzanie, odpoczynek i plażowanie oraz jazdę na wielbłądzie po pustyni. Przy zmiennej pogodzie, zimnych nocach spędzanych w namiocie, nie chorował- katar miał tylko raz, w Alpach. Lepiej wychodzi mu jazda na rowerze niż pisanie. Jego rekord to 170 km w ciągu jednego dnia. W stronę Maroka jechał rowerem, a wracał samolotem, gdyż szkoda mu było pokonywać trasę po tym samym terenie. Wydawać by się mogło, że tak ogromny wysiłek, wiele przeciwności losu, mogą zniechęcić do kolejnej przygody. Tymczasem pan Mirosław stwierdził, że gdyby ktoś zaproponował mu nową wyprawę, poprosiłby o 20 minut czasu, bo nie pamięta, gdzie schował swój paszport. Spotkanie nie przeszło bez echa w naszych rozmyśleniach. Oto przytaczamy kilka dziennikarskich wprawek, „gorących” newsów, które zapisaliśmy zaraz po wywiadzie:

„**Zaraziłam się....**”pasją do jazdy na rowerze. Do tej pory zawsze patrzyłam na rower z niechęcią, ale po spotkaniu z Mirosławem Dudzikiem już wiem, że wsiadę i pojedę, może nie od razu do Maroko, ale ... do koleżanki z sąsiedniej miejscowości.

„**Wielka przygoda za małe pieniądze**” Ile mogą kosztować dwumiesięczne egzotyczne wakacje? O to należy zapytać globtrotera z Brzezia. Będziecie zszokowani, nie 20 tys., a zaledwie 4. Wow, wsiadam i jadę!

„**Nie spodziewałem się....**” że pan Mirosław Dudzik wytrwa w swojej podróży na rowerze, śpiąc nieraz w mokrym śpiworze, w chłodzie i upale, ale zawsze z uśmiechem na twarzy.

red.



Wspomnienie podróży

fot. K. Mroczek



Mirosław Dudzik opowiada..... fot. W. Oczkoś

"Życie z pasją smakuje lepiej"

TO I OWO

Akcja "Zdrowa Żywność"

Nareszcie nasz wkrótce każda klasa szkolny sklepik wrócił przyniesie po dwa na swoje miejsce i to w zdrowe ciasta domowej nowej odsłonie: nowe roboty. Będą one miały półki, stoliki czekające w składzie m.in.:dynie, na wyglądniałych marchewki, rodzyunki klientów, ozdoby itp. Każdy łasuch na tablice itp. Nie dziwi pewno znajdzie coś dla zatem tłum obiegający siebie. Akcja ładę na każdej przewidziana jest na przerwie, chcący wypić ostatni dzień każdego herbatkę, zdrową wodę miesiąca. Mamy czy przekąsić pyszną nadzieję, że uczniom te bułkę zrobioną przez wypieki będą panią Iwonę Turnau. smakowały. Ale to nie wszystko. W działalność sklepiku włącza się SRU, która ogłasza "smaczną akcję". Otóż już

red.N.B., A.S., G.T.



Nowy sklepik szkolny

fot. Dominika Baster

W następnym numerze m. in.:

wywiad z Anną Dymną
relacja ze spektaklu,
wspomnienia z rajdu.

"Nie patrz za siebie,
bo masz to wszystko
za sobą. Patrz przed
siebie, bo tam jest
twoja przyszłość i ci,
którzy cię kochają."

Szkolna Rada
Uczniowska ogłasza
konkurs
na najkulturalniejszego
ucznia i uczennicę
naszej szkoły!!!



Dyplomy

fot.W.Oczkoś

**Życzymy
kolejnych
sukcesów!**

Nasi chłopcy na powiatach!

10 października odbyły się zawody gminne w piłce nożnej halowej. Uczestniczyli w nich gracze, którzy nie trenują w klubach sportowych i po raz pierwszy zobaczyliśmy, jak słaby jest Zabierzów bez swoich piłkarzy z "Kmity". Grze towarzyszyły ogromne emocje. Podczas meczu z Zabierzowem wygramyśmy 2:1! A do ostatnich sekund panowała napięta atmosfera.

Przywieźliśmy I miejsce dla chłopców oraz III miejsce dla dziewcząt. Kolejnym etapem były zawody powiatowe, na których chłopcy zdobyli II miejsce.

red.W.Oczkoś

Modowe newsy.Czas zajrzeć w głąb szafy!

Jesień!
W tym sezonie modne będą odcienie brodo i granatu. Ale nie zapominajmy o weselszych odcieniach takich jak pomarańcz, róż oraz fiolet, które znajdziemy w sklepach i w naszych szafach. Na topie są płaszcze, więc pamiętajcie, dziewczyny, o jesiennych płaszczykach!
W szafach mamy dużo ciekawych rzeczy, o których nawet nie

wiemy. Teraz jest pora, żeby zacząć w nich chodzić. Jeżeli w swojej szafie znajdziecie ciepłe sweterki, zacznijcie w nich chodzić. Jesienią polecam jeansy, które świetnie sprawdzają się na każdą pogodę. W następnych numerach naszej gazetki oprócz krótkich faktów modowych, postaram się komentować ubiór koleżanek.

red.W.Pajerska

Halo! To My!



Nasza ekipa

fot.B. Grabka

Jesteśmy od września uczniami klasy pierwszej, którzy realizują innowację pedagogiczną „Między słowami”. Ma ona uwrażliwić nas uczniów na piękno ojczystego języka, pomóc nabyć wiedzę i umiejętności z zakresu dziennikarstwa, kultury żywego słowa, dać szansę zastosować wiedzę w praktycznym działaniu. Naszym zadaniem jest urozmaicenie życia szkoły. W planach mamy: redagowanie gazety, udział w warsztatach teatralnych i dziennikarskich, pokazy multimedialne, spotkania z ciekawymi gośćmi-osobami związanymi z filmem, teatrem, dziennikarstwem, o czym będziemy na bieżąco informować. Zaprosiliśmy do współpracy koleżanki z klasy trzeciej, licząc na ich doświadczenie i dojrzałe wsparcie. Uznaliśmy za słuszne, aby w pierwszym numerze naszej gazety „Szczyt Wszystkiego” przedstawić nasz zespół redakcyjny i powiedzieć parę słów o sobie.

red. Małgorzata Mandecka: interesuję się modą i fotografią, w wolnych chwilach spotykam się z przyjaciółmi. Będę fotoreporterem.

red. Wiktoria Pajerska: interesuję się modą, lubię projektować ubrania, ale moją największą pasją jest pływanie. Uczęszczam do klubu UKP Kmita Zabierzów. Będę zajmować się działem mody.

red. Natalia Bartoszewska: ja jeszcze nie odkryłam swojej pasji, chciałabym razem z koleżankami pisać w dziale o zdrowym odżywianiu.

red. Aleksandra Salicka: moim ulubionym przedmiotem jest język polski, moje miejsce w gazecie to dział o zdrowym odżywianiu.

red. Gabriela Trzaska: mam kota na punkcie... kotów. Lubię rysować i pisać, chciałabym pisać, jak się zdrowo odżywiać.

red. Adrian Pieprzak: moją pasją jest piłka nożna i będę pisał w dziale sportowym.

red. Wiktoria Oczko: pasjonuję się sportem, zamierzam pisać o akrobatyce sportowej i piłce nożnej.

red. Adam Mroczek: wiem, że ciężko w to niektórym uwierzyć, ale bardzo lubię matematykę, interesuje mnie również historia Polski. Będę tropicielem ciekawostek z różnych dziedzin nauki.

red. Aleksandra Filo: interesuję się tańcem oraz aktorstwem, nie przepadam za w-f em. Chciałabym pisać w dziale kulturalnym.

red. Wiktoria Piątek: nie mam jeszcze hobby, ale wierzę, że praca w gazecie wzbogaci moje życie, chcę pisać o niezdrowej żywności.

red. Dominika Baster: moją pasją jest nauka języków obcych, głównie angielskiego i włoskiego. W wolnym czasie czytam tony tzn. tomy książek. Interesuję się kulturą i historią krajów Dalekiego Wschodu. Chciałabym pisać w dziale kulturalnym.

red. Adam Staroń: mnie interesuje w zasadzie tylko sport, w związku z tym będę pisał w dziale sportowym.

red. Patryk Nowak: uwielbiam grać w piłkę nożną, chciałabym zajmować się działem sportowym.

red. Magdalena Kołodziejczyk: moją mocną stroną nie jest matematyka, lubię rysować, a w wolnych chwilach jeżdżę konno. Chciałabym zajmować się działem dotyczącym wydarzeń z życia szkoły.

red. Jessika Bogusz: bardzo lubię zwierzęta i chciałabym zajmować się ciekawostkami dotyczącymi ich życia i zwyczajów.

red. Wojtek Wydmiański: interesuję się sportem, a najbardziej wrestlingiem WWE, widzę siebie w dziale sportowym.

red. Małgorzata Kuśtrowska: nie jest to tajemnicą, że interesuję się historią i bardzo lubię swoją pracę, ale moją największą pasją „po godzinach” jest kino i muzyka, w naszej gazecie będę pomocną dłońią dla wszystkich redaktorów.

red. Ewelina Trzaska: oprócz wielu talentów, które posiadam, odkrywam kolejny- dziennikarski. Tym razem nie będę głównie pisać a zatwierdzać.